

Mini-wywiad 1

Pasja, popularyzacja i własna droga poza schematem etatu

Wprowadzenie. Trzy drogi, jeden wspólny impuls

Do rozmowy zaprosiliśmy troje absolwentów różnych kierunków studiów — od nauk biologicznych, przez obszary związane z nauką i badaniami, po zarządzanie i przedsiębiorczość. Dziś wszyscy realizują swoje projekty na styku **nauki, edukacji, popularyzacji wiedzy i działalności społecznej**, często poza klasycznym etatem akademickim lub korporacyjnym.

Łączy ich coś więcej niż tylko zawodowa aktywność — **łączy ich przekonanie, że wiedza powinna krążyć, inspirować i realnie wpływać na ludzi**. Ich historie pokazują, że życie po studiach nie musi polegać na podążaniu utartą ścieżką — może być budowaniem własnego miejsca na styku pasji, kompetencji i odpowiedzialności społecznej.

Ten mini-wywiad to opowieść o **wyborach dokonywanych bez pełnej mapy, o uczeniu się poprzez działanie i o tworzeniu własnych definicji sukcesu**.

Wybór studiów: ciekawość świata ważniejsza niż gotowy plan

Moment wyboru kierunku studiów rozmówcy opisują jako **decyzję bardziej opartą na ciekawości i intuicji niż na kalkulacji rynku pracy**. Studia miały być przestrzenią eksploracji — niekoniecznie prostą drogą do jednego konkretnego zawodu.

Jedna z osób wspomina, że decyzja wynikała z głębokiego zainteresowania światem biologii i procesów zachodzących w organizmach żywych: *„Interesowały mnie procesy stojące za funkcjonowaniem organizmów — w skali osobniczej i gatunkowej. Biotechnologia wydawała się naturalnym wyborem.”*

Inny rozmówca mówi o świadomym odejściu od bardziej „bezpiecznej” ścieżki na rzecz tego, co naprawdę ciekawiło: *„Miałem do wyboru coś pewnego i dochodowego albo coś, co mnie naprawdę interesuje. Wybrałem to drugie.”*

Z kolei osoba związana dziś z działalnością edukacyjną i przedsiębiorczą przyznaje, że studia były także próbą odnalezienia siebie i własnej drogi: *„Nie wiedziałem jeszcze dokładnie, co chcę robić. Studia były etapem poszukiwań.”*

W ich głosach pojawia się wspólny motyw: **wybór studiów jako eksperyment, a nie kontrakt na całe życie.**

Czas studiów: inspiracje, rozczarowania i to, co najważniejsze „obok programu”

Wspomnienia ze studiów są bogate i wielowymiarowe. Rozmówcy mówią zarówno o **inspirujących ludziach, ważnych projektach i pasji do nauki**, jak i o niedosycie, frustracjach oraz rozdzwieńku między ideałem akademickim a rzeczywistością.

Jedna z osób wspomina ogromną ambicję środowiska akademickiego i jednocześnie poczucie niedosytu: *„W teorii słyszeliśmy, że jesteśmy elitą wydziału. W praktyce wiele zajęć było okrojonych, a ćwiczenia niedofinansowane.”*

Pojawiają się też wspomnienia wykładowców, którzy potrafili inspirować — oraz takich, którzy zniechęcali do nauki: *„Byli prowadzący, którzy potrafili rozpalić pasję do nauki. Byli też tacy, którzy powinni mieć zakaz kontaktu ze studentami.”*

Jednocześnie rozmówcy podkreślają, że **największą wartość miały aktywności wykraczające poza oficjalny program** — koła naukowe, własne inicjatywy, działalność społeczna i pierwsze projekty popularyzatorskie.

„Najwięcej nauczyłem się w kołach naukowych i projektach poza zajęciami.”
„Dopiero własne inicjatywy dały mi poczucie sprawczości i realnego wpływu.”

W ich narracjach studia jawią się jako **fundament intelektualny — ale nie gotowa recepta na życie zawodowe.**

Po dyplomie: własne projekty, zmiany kierunku i momenty graniczne

Drogi zawodowe rozmówców po ukończeniu studiów potoczyły się w bardzo różny sposób — od doktoratów i pracy badawczej, przez działalność społeczną, aż po tworzenie własnych organizacji i projektów.

Jedna z osób opowiada o długiej drodze akademickiej, intensywnej pracy badawczej i doświadczeniu wypalenia: *„Po kilku latach pracy w bardzo trudnym środowisku zrozumiałem, że to mnie niszczy psychicznie.”*

Inna osoba wspomina, że pandemia zmusiła ją do całkowitej zmiany planów zawodowych: *„Cztery miesiące po założeniu firmy przyszła pandemia. Musiałem się przebranżowić.”*

Z kolei rozmówca działający w popularyzacji nauki podkreśla, że od początku chciał tworzyć coś własnego — projekty edukacyjne, wydarzenia i inicjatywy społeczne: „*Nigdy nie szukałem klasycznej pracy. Zawsze chciałem robić rzeczy, które mają sens i wpływ.*”

W tych historiach powraca jeden silny motyw: **droga zawodowa jako proces eksperymentowania, uczenia się i redefiniowania siebie.**

Czego studia nie uczą — a co okazuje się kluczowe w życiu zawodowym

Rozmówcy są zgodni, że **najważniejsze kompetencje zawodowe często rozwijają się poza formalnym systemem edukacji.**

Wśród kluczowych umiejętności wymieniają:

- odporność psychiczną,
- umiejętność pracy z ludźmi,
- zdolność samodzielnego uczenia się,
- odpowiedzialność za własne projekty,
- umiejętność łączenia pasji z realnym działaniem.

Jedna z osób mówi wprost: „*Nauczyłem się, że każdego można złamać — i że trzeba bardzo uważać na wypalenie.*”

Inny rozmówca podkreśla znaczenie konsekwencji i samodzielności: „*Kluczem są kompetencje miękkie, odpowiedzialność i umiejętność pracy z ludźmi.*”

Pojawia się też refleksja o sile pasji i sensu w pracy: „*Jeśli coś daje poczucie sensu, łatwiej znieść trudne momenty.*”

Popularyzacja nauki jako misja, nie dodatek

Istotnym wspólnym mianownikiem rozmówców jest **zaangażowanie w popularyzację nauki i edukację** — traktowane nie jako hobby, lecz jako realna ścieżka zawodowa i społeczna odpowiedzialność.

Jedna z osób mówi o tworzeniu fundacji i inicjatyw edukacyjnych: „*Chciałem, żeby młodzi ludzie mieli dostęp do inspirujących doświadczeń naukowych.*”

Inny rozmówca zauważa, że popularyzacja wiedzy może być sposobem na realny wpływ społeczny: „*Jeśli potrafimy tłumaczyć trudne rzeczy w prosty sposób, możemy zmieniać sposób myślenia ludzi.*”

W tych wypowiedziach wyraźnie wybrzmiewa przekonanie, że **nauka i edukacja nie kończą się na uczelni — one żyją wtedy, gdy trafiają do ludzi.**

Rady dla licealistów: odwaga, ciekawość i gotowość na zmianę

Na zakończenie rozmówcy zwracają się bezpośrednio do młodych ludzi stojących przed wyborem kierunku studiów. Ich rady są szczere, realistyczne i pozbawione mentorskości.

Podkreślają, że **studia nie muszą definiować całego życia**: *„Studia to nie gwarancja jednej drogi zawodowej — to narzędzie.”*

Zachęcają do odwagi w podejmowaniu decyzji: *„Nie bójcie się próbować różnych dróg i popełniać błędów.”*

Pojawia się też apel o wybieranie tego, co naprawdę ciekawi: *„Wybierajcie to, co Was pociąga — nawet jeśli wydaje się trudne.”*

Jedna z osób podsumowuje to mocno i prosto: *„Nie ma złych wyborów — są tylko doświadczenia.”*

Podsumowanie — własna droga zamiast gotowego scenariusza

Historie tych trzech absolwentów pokazują, że **życie po studiach rzadko układa się według prostego planu**. Częściej jest procesem — pełnym prób, błędów, zmian kierunku i odkrywania własnych priorytetów.

Studia okazują się ważnym fundamentem — dają język myślenia, podstawy wiedzy i pierwsze doświadczenia — ale **to, co najważniejsze, buduje się później: w realnym działaniu, w projektach, w relacjach z ludźmi i w odpowiedzialności za własne decyzje.**

Dla licealistów to cenna perspektywa: **nie trzeba mieć wszystkiego zaplanowanego — ważniejsze jest, by mieć odwagę próbować, ciekawość świata i gotowość do uczenia się na własnej drodze.**

Studia mogą być początkiem. Ale to, **jaką historię z nich zbudujemy**, zależy już od nas.